

Hotelowe życie wiele pokus zna
Ciagle ktoś na zbyciu jakiś towar ma
Telefony gęsto dzwonią tu co noc
Z drugiej strony często chętny słycać glos

Zakazane owoce
Słodkie czasem też powinny być
Darowane noce
Nie smakują dziś tak jak dawniej mi

Zbyt dobrze chyba znam
Ten cały damsko-męski kram
Mowa byle jaka, potem łóżka zgrzyt
Robisz za zwierzaka, aż nadejdzie świt

Zakazane owoce
Słodkie czasem też powinny być
Darowane noce
Nie smakują dziś tak jak dawniej mi

Są chwile nieprawdziwe
W środku robaczywe
W nocy tuż za ścianą
Dziwny słycać krzyk
Chwytasz w dłoń szampana
I pociągasz łyk

A jednak bywa tak,
że pokosztujesz ich
I gorzki potem smak
Już towarzyszy ci
Samotność ma tę moc
Samotność długich tras
Hoteli, w których noc
Dopadnie cię nie raz

Zakazane owoce
Zakazane owoce
Zakazane owoce
Zakazane owoce